Urszula, Z dnia na dzień

Lepiej było by
Gdybyś tego dnia
Dał odpocząć mi
Tego dziś mi brak
Nie mogę złapać tchu
Kiedy w nadmiarze ciągle mam
Tyle jednolitych słów
Chyba poszło coś nie tak

To nie zadziała, gdy za dobrze będzie
To nie zadziała, gdy będzie źle
Ta równowaga musi istnieć wszędzie
Więc starajmy się

Z jednej strony łzy
Z drugiej happy end
A gdzie pomiędzy tym
Zwykłe z dnia na dzień
Spotkajmy się już dziś
Wykorzystajmy dobrze czas
Kilka kroków zrobisz ty
Tyle samo zrobię ja

To nie zadziała, gdy za dobrze będzie
To nie zadziała, gdy będzie źle
Ta równowaga musi istnieć wszędzie
Więc starajmy się

To nie zadziała, gdy za dobrze będzie
To nie zadziała, gdy będzie źle
Ta równowaga musi istnieć wszędzie
Więc starajmy się

Wszystko ma smak
Miejsce i czas
Gdy wiemy jak po kęsie to brać
Pewnie i tak
Zapomnę się nie raz
Zapomnisz się nie raz

To nie zadziała, gdy za dobrze będzie
To nie zadziała, gdy będzie źle
Ta równowaga musi istnieć wszędzie
Więc starajmy się

To nie zadziała, gdy za dobrze będzie
To nie zadziała, gdy będzie źle
Ta równowaga musi istnieć wszędzie
Więc starajmy się